Tragiczne żniwo burzy nad Zagłębiem

Rok XIII. Nr. 207 SOSNOWIEC, sobota 30 lipca 1938 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁ[…]

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a

TELEFONY [Red]akcji 6.16.92 [Adm]inistracji 6.14.97 [Ko]nto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE. Wesoła 7 tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ Bytomska 31; GRODZIEC, ul. Legionów tel. 7-19-66.

REWOLTA NA KRECIE

Siostrzeniec Venizolesa na czele powstańców

ATENY, 29. 7. Donoszą tu z Krety, że wybuchła tam rewolta, na czele której stanął niejaki Mitsotakis, siostrzeniec Venizelosa. Mitsotakis na czele 500 ludzi obsadził m. Kanea i miejscową radiostację. Urzędnicy z gubernatorem na czele zaskoczeni wybuchem powstania, dostali się do niewoli.

Rząd wydał energiczne zarządzenia i wysłał kilka pułków na Kretę.

PORZĄDEK JUŻ ZAPROWADZONY.

ATENY, 29. 7. W kołach rządowych ostatnie wydarzenia na Krecie są bagatelizowane. Do wypadków tych nie jest przywiązywane żadne większe znaczenie.

Korzystając z chwili, gdy następowała zmiana warty, grupa żołnierzy licząca około 40 ludzi, przedostała się do miasta Kanea, które zajęła. Władze rządowe wysłały niezwłocznie na miejsce zajść oddziały armii i marynarki oraz eskadrę lotniczą, które przywróciły bez żadnej trudności porządek.

Na całej wyspie Krecie panuje zupełny spokój.

Premier wydał następującą odezwę do ludności wyspy:

„W chwili. gdy wszystkie wysiłki są poświęcone dziełu odbudowy narodowej uzbrojona grupa powstańców wkroczyła do Kanea, zajmując miasto Jestem niezłomnie zdecydowany użyć wszelkich środków w celu przywrócenia ładu i zapewnienia ludności wyspy Krety spokoju i porządku. Będąc pewnym uczuć patriotycznych ludności Krety, zwracam się do niej, by odmówiła wszelkiej pomocy powstańcom, stwierdzając wobec narodu greckiego iż Kreta solidaryzuje się z całym narodem“.

Odezwa kończy się stwierdzeniem, iż w całym kraju panuje zupełny spokój a rząd cieszy się poparciem wszystkic hkół społecznych.

Ofensywa rządowców na Gandesę

Powstańcy bombardują Walencję

BARCELONA, 29. 7. Miasto Gandesa nad rzeką Ebro znajduje się pod działaniem ciężkiego ognia artylerii rządowej Wojska rządowe nie wkroczyły jeszcze do miasta, znajdują się jednak tuż pod miastem.

Korespondent „Daily Telegraph“ donosi, że oddziały powstańcze na tym odcinku rekrutują się z 18 do 19-letnich młodzieńców z Asturii i Galicji.

„New Chronicle“ i „Daily Telegraph“ donoszą, że wojska rządowe zawdzięczają swe ostatnie, chwilowe sukcesy przyjaznemu stosunkowi ludności na tyłach wojsk gen. Franco.

WALENCJA, 29. 7. Wczoraj zjawiła się nad Walencją eskadra powstańczych samolotów bombowych, która, obniżając nagle lot, zrzuciła na urządzenia portowe 150 bomb, nim zdolano przeprowadzić w mieście alarm. Szkody, wyrządzone przez bomby są znaczne.

Tarcia polityczne w Trzeciej Rzeszy

Antyżydowska propaganda Goebbelsa

nie znajduje poparcia u Hitlera i Goeringa

LONDYN, 29. 7. „Evening Standard“ donosi. że między ministrem propagandy Rzeszy Goebbelsem z jednej strony a kanclerzem Hitlerem z drugij doszło w ostanim czasie do ostrej scysji na tle uprawiania propagandy. Głównym powodem tych nieporozumień ma być rzekomo propaganda antyżydowska Goebbelsa, która w szerokich kołach ludności nie znajduje poparcia.

Poza tym zarzuca się Goebbelsowi, że świadomie puścił w świat wiadomość nieprawdziwą o mobilizacji wojskowej w Czechosłowacji w ostatnim czasie. W związku z tym informują, że pozycja Goebbelsa jest poważnie podkopana.

Szofer z Będzina

NAJECHAŁ KUPCA W KATOWICACH.

Na ulicy Kościuszki w Katowicach wieczorem dnia 28 bm. zdarzył się wypadek. Mianowicie, gdy przez jezdnię przechodził Karol Burg, kupiec z Katowic, najechał na niego samochód, kierowany przez szofera Władysława Plutkę z Będzina. Burg, który doznał okaleczenia ręki, złamania prawej nogi i lewego obojczyka, przewieziony został do szpitala miejskiego w Katowicach. Kto ponosi winę w tym wypadku, ustalą dochodzenia.

—oOo—

Piła ucięła głowę

MONTREAL, 29. 7. W Saskaton, prow. Saskarchewan, zginął wskutek wypadku Aleksander Lorkowski, emigrant polski, który był właścicielem składu drzewa.— Wypadek spowodowała wadliwie skonstruowana maszyna do cięcia drzewa, której piła, wyrwawszy się w pewnym momencie z obsady, ucięła głowę Lorkowskiemu.

Nowy zatarg sowiecko-japoński

na terytorium mandżurskim

TOKIO. 29. 7. Agencja Domei donosi: Według informacyj otrzymanych z Keilo (Korea), na wschodniej granicy sowiecko - mandżurskiej wydarzył się ponownie incydent.

Przeszło 10 żołnierzy sowieckich wkroczyło na terytorium mandżurskie o godz. 14-ej po południu w miejscowości odległej o 800 m. na północ od Czang-Ku-Fung.

Bez żadnej prowokacji ze strony japońskiej żołnierze sowieccy zaczęli ostrzeliwać straż graniczną japońską. Po utarczce, która trwała około godziny

żołnierze sowieccy zostali wyparci z terytorium mandżurskiego.

Współpraca angielsko-francuska

rozwiąże kwestię hiszpańską i czechosłowacką

PRAGA, 29. 7. „Lidove Noviny“ opublikowały treść pisma odręcznego między premierem Chamberlainem i Daladierem. Wymiana tych listów nastąpiła jeszcze przed przyjazdem brytyjskiej pary królewskiej do Paryża. W liście tym premier Chamberlain stwierdza, że **głównym zadaniem rządu brytyjskiego będzie dalsze utrzymanie ścisłej współpracy z rządem francuskim nawet w wypadkach, gdyby chodziło o pewne korzyści dla Anglii.**

Premier Chamberlain w liście tym wyraził przekonanie, że **współpraca obu rządów doprowadzi nawet do rozwiązania drażliwych zagadnień hiszpańskich oraz kwestii czechosłowackiej.**

Ambasador Japonii

U TRUMNY WIELKIEGO MARSZAŁKA.

KRAKÓW, 29. 7. Bawiący w Krakowie ambasador Japonii w Warszawie p Sakoh w towarzystwie sekretarza p. Noguch Yoshis udał się w dniu dzisiejszym przed południem na Wawel, gdzie w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów oddał hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, składając u jego trumny wieniec z białych dalij i czerwonych róż, przepasanych wstęgą o barwach narodowych Japonii z napisem: „Wielkiemu Marszałkowi Polski — ambasador cesarstwa Japonii“.

—:o:—

1000 Słowaków

EMIGRANTOWI POLSKIEMU PRZYBĘDZIE NA JASNĄ GÓRĘ

WARSZAWA, 29. 7. Dnia 15 sierpnia br. przybędzie do Częstochowy wieczka katolików słowackich w łącznej ilości 1000 osób, celem złożenia hołdu Matce Boskiej Częstochowskiej.

43 zabitych — 300 rannych

Krwawe rozruchy w Rangoon

na tle książki, obrażającej buddystów

LONDYN, 29. 7. Stolica Burmy, Rangoon, jest od trzech dni widownią zaciętych i krwawych walk religijnych między buddystami a muzułmanami.

Walki te wynikły na tle książki, ogłoszonej przez muzułmanina ,a którą buddyści uznali za obrazę swego wyznania.

Od trzech dni na ulicach Rangoon samochody pancerne i wzmocnione patrole wojskowe i policji angielskiej starały się powstrzymać zaciekłe walki pomiędzy buddystami a muzułmanami.

Dotąd jest 43 zabitych i około 300 rannych.

Rangoon, stolica Burmy, liczy 400 tys. mieszkańców, z których większość stanowią buddyści, a mniejszość muzumanie.

RANGOON (Indie Brytyjskie) 29.7. Walki religijne w Rangoon toczyły się w całym mieście, a grupy ludzi, uzbrojonych w noże i pałki, polowały na przeciwników i demolowały sklepy.

W Rangoonie po raz pierwszy doszło do tak wielkich rozruchów. Gubernator miasta wydał rozkaz, zabraniający przeciągania przez ulice grup liczących więcej niż 50 osób. W śródmieściu zaprowadzono spokój, na przedmieściach jednak zamieszki trwają.

Krwawy zbir skazany na śmierć

sam usiłuje pozbawić się życia

Zabójca restauratora z Nadwórnej śp. Demiańczuka Michał Miniajluk, skazany za ten czyn na karę śmierci, a nadto pozostający w śledztwie pod zarzutem popełnienia dalszych kilku zbrodni morderstwa, przebywa w więzieniu stanisławowskim. Zbrodniarz zachowuje się w sposób cyniczny i arogancki wobec straży więziennej, przysparzając zarządowi więzienia wiele przykrości. Siedzi on w osobnej celi i przebywa pod stałą strażą.

Stara się wszelkimi sposobami pozbawić się życia, względnie spowodować ciężkie uszkodzenie ciała.

Miniajluk zranił się niezauważnie sam, a następnie począł do rany tej pod skórę wsuwać rdzę, chcąc w ten sposób spowodować zakażenie krwi.

W związku z umieszczeniem fotografii na łamach prasy wyszedł na jaw nowy szczegół, świadczący o wielkiej zuchwałości tego bandyty. Mianowicie na podstawie fotografii Miniajluka stwierdził kierownik pracowni jubilera Ragera, ofiary napadu Miniajluka, dokonanego w r. 1935, że bandyta bawił przed około miesiącem w sklepie pod nieobecność szefa.

Był on wówczas ubrany w strój węgrowca i miał zawieszoną na ramieniu mandolinę. Fakt ten, uzasadnia z jednej strony znaną teorię kryminalogiczną, że przestępca wraca zawsze na miejsce swego czynu, a z drugiej świadczy o wielkiej odwadze i zuchwałości zbrodniarza, który nie bojąc się, że zostanie rozpoznany przez Ragera, ośmielił się przybyć ponownie do jego sklepu.

Trzech chłopców utonęło

W NURTACH RZEKI.

W kolonii Falenica pod Białobrzegami miał miejsce tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą życie trzech młodych chłopców, którzy utonęli w nurtach Pilicy.

Przebieg tragicznego wypadku był następujący: 8 letni Henryk Drzewiecki, kąpiąc się w Pilicy, niebacznie oddalił się od brzegu i trafił na głębię, gdzie tonąc począł wzywać pomocy.

Na ratunek tonącemu pośpieszył brat jego dwunastoletni Władysław oraz 13 letni Stanisław Warzecha, którzy jednak nie umiejąc dobrze pływać, zostali wciągnięci w głębię przez tonącego tak, iż zanim nadbiegli ludzie, trzej chłopcy znikneli pod wodą.

Po godzinie dopiero w odległości 500 metrów od miejsca wypadku rzeka wyrzuciła zwłoki topielców.

Niezwykły skandal w Kielcach

w Żydowskim Klubie Towarzyskim

Przed kilku dniami w Żydowskim Klubie Towarzyskim w Kielcach, gdzie zbiera się elita żydowska, wydarzył się niezwykły skandal.

Podczas gry w karty jeden z miejscowych dentystów E. G. skradł z kieszeni marynarki p. N. wysokiego urzędnika pewnej firmy przemysłowej portfel skórzany, zawierający **weksle na kwotę 14.000 zł., roczny bilet kolejowy I klasy na cały kraj oraz dokumenty osobiste.**

W kilka dni później na skutek ogłoszenia nagrody p. G. za pośrednictwem Hersza Steinberga i Wolfa Opatowskiego oddał p. N. portfel z zawartością,

wyłudziwszy od niego 100 zł. tytułem nagrody za rzekome znalezienie portfelu.

Policja dowiedziawszy się o wszystkim, aresztowała sprytciarza i przekazała do dyspozycji władz sądowych.

W telegraficznym skrócie

KSIĄŻE WINDSOR KRÓLEM PALESTYNY.

Jak donosi wychodzący w Chicago „Gość niedzielny" (Sunday Guest) major wojsk angielskich Faget wystąpił z kapitalnym projektem o głoszenia królem Palestyny — z wyjątkiem Transjordanii — byłego króla angielskiego Edwarda VIII obecnego ks. Windsor.

Projektodawca powoduje się tą racją, że ks. Windsor jest selnym potomkiem króla Dawida (się) w prostej linii.

I projekt i jego uzasadnienie mają specyficzny posmak.

SAMOCHÓD WPADŁ W PRZEPAŚĆ.

W pobliżu Simptonu na zakręcie drogi, spadł w przepaść samochód ciężarowy, w którym znajdowało się 7 osób. Trzech pasażrów utraciło życie, czterech odniosło rany.

MŁODZIEŻ HISZPAŃSKA W NIEMCZECH.

Do Berlina na dworzec Lehrter przybyła duża grupa młodzieży hiszpańskiej z terenów zajętych przez wojska generała Franco, która spędzi wakacje w Niemczech. Młodzież ta została umieszczona razem z młodzieżą niemiecką w obozie w Freienwalde pod Berlinem.

BIAŁA KSIĘGA AUSTRII.

W kołach emigracji austriackiej krąży wersja, że wkrótce ma się ukazać „Biała Księga", która będzie zawierać sensacyjne szczegóły, dotyczące przeprowadzenia anschlussu Austrii do Rzeszy Niemieckiej.

UPAŁY W ZSRR.

Na terytorium ZSRR panują niezwykłe upały. W Moskwie temperatura się ga 37 stopni. Jak donosi prasa sowiecka, od 80 lat Moskwa nie znała takich upaływ w pierwszej połowie lipca.

—oOo—

Polski komitet żywnościowy

POWSTANIE W TYCH DNIACH

Jak się dowiadujemy, wszystkie prace wokół powołania do życia Polskiego Komitetu Żywnościowego zostały już zakończone. Utworzenia Komitetu na podstawie dekretu aprowizacyjnego należy oczekiwać w najbliższych dniach. Członkami komitetu będą poszczególne instytucje i organizacje gospodarcze, a charakter jego prac będzie naukowy.

ADAM CZEKALSKI

Skradzione dusze

Powieść sensacyjna

14)

Kiedy przystawał, wsłuchiwał się pilnie, nadstawiając uszy w stronę morza i czasem zdawało mu się, jakoby wśród szumu fal i przyboju morskiego rozróżniał plusk wioseł i nawet głosy ludzkie, ale niebawem się przekonywał, że to tylko złudzenie.

Czas płynął, minuty mijały za minutami, a Kalergis stał na jednym miejscu lub odbywał dla rozgrzewki spacery dokoła kamienia i czekał. Wreszcie w pewnym momencie wydało mu się, że tym razem naprawdę plusnęło gdzieś opodal wiosło. Przystanął i pilnie nadstawił uszu. Ostrożny z natury i doświadczenia, usunął się na bok i przysiadł na ziemi. Znowu zaczął czekać. Istotnie też, niebawem przekonał się, że tym razem słuch go nie mylił. Od strony morza przybijała do lądu łódź, w której siedzieli ludzie. Lecz kim byli ci ludzie? Czy ta majtkowie ze „Stelli", czy też może tylko łódź przygodna, albo — co najgorsze — łódź straży morskiej?

— Niebawem się przekonam — pomyślał prawie w głos Baltazar i pomacał jednocześnie głownię rewolweru w kieszeni. Był zdecydowany, w razie niebezpieczeństwa, bronić się bronią i był przekonany, że i tym razem, jak wielekroć przedtym — potrafi wyjść obronną ręką.

Tymczasem łódź przybiła do brzegu i Kalergis usłyszał szorowanie jej dna na piaszczystym i żwirowatym wybrzeżu. Dobiegły go nawet odgłosy rozmowy, ale z tej odległości, w jakiej się znajdował, nie był w stanie rozróżnić, w jakim języku ci ludzie rozmawiali. Mgła głuszyła wszelki głos i zdawała się wsączać go w siebie.

— Carambo! — zaklął ktoś w oddali. — Przecież ten kamień tutaj nie daleko gdzieś być powinien.

Kalergis drgnął. Słowo było hiszpańskie, ale nie było powiedziane po hiszpańsku, akcentem, który Baltazar tak doskonale znał przecież. To jedno słowo powiedziało mu bardzo wiele i od tej chwili postanowił mieć się jeszcze bardziej na ostrożności. To przecież mogła być zasadzka straży morskiej, policji lub kogoś takiego, kto chciał dostać go w swoje ręce. Ostrożnie wycofując się z dotychczasowego miejsca, wpijał się całą ostrością swego wzroku w ćmę nocną i zdawał ją się przenikać, widzieć wszystko jak kot.

— Hallo! Tutaj jest kamień! — zawołał znowu jakiś głos w stronie, gdzie jeszcze tak niedawno Kalergis odbywał swój dookolny spacer przy kamieniu.

Teraz nic już nie ulegało wątpliwoci dla Baltazara. Słowa te powiedziane były po polsku i utwierdziły go w przekonaniu, że opodal niego, w odległości kilkudziesięciu kroków znajdują się policjanci.

Powstał szybko z zamiarem oddalenia się, gdy nagle silne światło elektrycznej ręcznej przebiło się przez oponę mgły i zaczęło szukać po terenie, wiodąc uporczywy bój z ciemnością i mgłą. Kalergis przypadł do ziemi i rozpłaszczył się na niej. W tej chwili pragnął być listkiem lub arkuszem papieru, czymś w ogóle tak nieznacznym i niewidocznym, aby nawet w silnym blasku słonecznym stać się niewidocznym. Na szczęście dlań blask elektrycznego światła nie mógł dobiec do niego — był za słaby. Wprawdzie rozświetlił nieco ciemności, wprawdzie przedarł się z siłą przez oponę mgielną ale tylko w najbliższym kręgu swego źródła. A Kalergis znajdował się przecież poza jego zasięgiem i nie mógł być widzianym. Kiedy znowu światło zgasło, zapadła dokoła niego jeszcze większa dumność wśród której zowe zjawisko przyprawiło go prawie o dreszcze gorączki. Oto gdzieś opodal (mogło to być zarówno bardzo daleko, jak i bardzo blisko, tak bardzo łudząco działała na głos ta mgła dzisiejsza), rozległ się kromki okrzyk, potem gwizdy i wreszcie huknął strzał.

— Stać! Stać, bo strzelam! — wołał jakiś tajemniczy i nieznany głos.

Potem rozległy się alarmujące gwizdy, tupot licznych nóg ludzkich, jakieś wołania, jakieś strzały.

Kalergis leżał nadal na swoim miejscu, przywarowany do ziemi, jak wyżeł i tylko oczy jego wysyłały raz za razem spojrzenia w ciemną noc i uszy czujne były, jak uszy leśnego zwierza.

Na odgłos owych krzyków opodal, ludzie, którzy nadpłynęli od morza, zerwali się także i pobiegli gdzieś przed siebie. Biegli tak blisko Kalergisa, iż jeden z nich omal nie zawadził o niego, ale, na szczęście, nie dostrzegł go. Coś tutaj na wybrzeżu działo się, ale co — nikt nie wiedział, albo przynajmniej Kalergis sam nie wiedział chwilowe dobrze, co się tu dzieje. Jedno tylko było dlań pewnym, iż policja urządziła zasadzkę w tym miejscu na niego, a potem wdarł się jakiś inny czynnik, który pomieszał szyki.

d. c. n.

MISJA LORDA RUNCIMANA

Misja lorda Runcimana, który wyjeżdża do Czechosłowacji, gdzie jako doradca rządu czechosłowackiego z ramienia Anglii będzie prowadził rozmowy w sprawie rozwiązania kwestii sudeckiej wywołała w sferach politycznych państw europejskich duże wrażenie i jest szeroko omawiana i komentowana.

Dzienniki londyńskie oświadczają zgodnie, że termin wyjazdu b. ministra lorda Runcimana do Pragi został wyznaczony na poniedziałek, dn. 2-go sierpnia r. b. Angielski doradca rządu praskiego dla spraw mniejszości narodowych przybędzie do Pragi w dn. 2 sierpnia i natychmiast po przyjeździe złoży wizytę premierowi dr. Hodży, a następnie nawiąże kontakt z przywódcami stronnictwa Niemców sudeckich. Dzienniki sudeckie podają rozmaite wiadomości co do czasu trwania wizyty lorda Runcimana w Pradze. Niektóre pisma wyrażają pogląd, że lord Runciman zabawi w Pradze tydzień, natomiast inne są zdania, że misja lorda Runcimana potrwa co najmniej 8 tygodni.

W sprawie swej misji lord Runciman w wywiadzie udzielonym korespondentowi „Prager Tagblatt" oświadczył:

„Jestem świadomy tego, że problem jest bardzo ciężki. Czechosłowacja nie jest mi obca. Byłem w Pradze jeszcze przed wojną światową. Podczas wojny i w latach powojennych miałem niejednokrotnie zaszczyt przeprowadzenia długich rozmów z prez. Masarykiem, którego ceniłem zawsze jako wielkiego człowieka i prawdziwego demokratę.

Przygotowuję się na długi pobyt w Czechosłowacji. Towarzyszyć mi będzie małżonka, interesująca się zawsze moją pracą. Mam nadzieję, że mimo wielkiej pracy, do której zabiorę się z całym zapałem, pozostanie mi jeszcze nieco czasu dla sportu. Jestem entuzjastą gry w golfa, łowię ryby i poluję.

Co do problemów politycznych nie chcę się narazie wypowiadać przede wszystkim dlatego, ponieważ przystępuję do wykonania powierzonego mi zadania z całym objektywizmem".

Jeżeli chodzi o prasę francuską, stwierdza ona w większości, że misja lorda Runcima wywołuje zadowolenie Francji.

Prasa czechosłowacka natomiast wykazuje pewne zaniepokojenie i zdenerwowanie.

Fakt ten pozostaje niewątpliwie w związku z tym, że opinie co do właściwych zadań lorda Runcimana na terenie Czechosłowacji są silnie rozbieżne. Świadczy o tym najlepiej okoliczność że prasa czeska z urzędową agencją prasową na czele, określa podróż Runcimana jako wyraźną inicjatywę rządu angielskiego, podczas gdy sam premier Chamberlain oświadczył — jak wiadomo — że wysłanie lorda Runcimana do Pragi następuje na wyraźną prośbę rządu praskiego.

Dalsze sprzeczności, ujawniające się dokoła podróży praskiej angielskiego męża stanu, zdają się wskazywać na pewne różnice, jakie zachodzą między stanowiskiem Paryża i Londynu.

Tak np. uderzający jest fakt, że w ciągu dwóch ostatnich tygodni posłowie Anglii i Francji w Pradze nie złożyli żadnej wspólnej wizyty ani premierowi Hodży, ani też min. spraw zagran. Krofcie, podczas gdy w okresie po przednim wizyty takie były dość częste.

W jednej tylko sprawie opinie różnych obozów są zgodne, a mianowicie co do tego, że lord Runciman nie będzie pełnił w Pradze roli arbitra w sporze między partią sudecką a rządem praskim, lecz ograniczy się do negocjacji z jedną i drugą stroną i do wysyłania odpowiednich raportów do Londynu.

Obserwatorzy w Pradze pytają jed nak wobec tego: „Po co więc tyle hałasu i zdenerwowania?"

„BŁĘKITNA KSIĘGA" KOLONIJ ANGIELSKICH.

(Korespondencja własna „Expresu Zagłębia")

Londyn, w lipcu.

Sprawy kolonialne budzą ostatnio w Anglii szczególne zainteresowanie. Z jednej strony wpływa na to postawa Niemiec, z drugiej wydarzenia w Palestynie. Tym też należy tłumaczyć fakt,

że po raz pierwszy ogłoszona została „Błękitna księga" ministerstwa kolonii.

Błękitna Księga, składająca się z dwóch części, omawia całokształt kwestii i wydarzeń, dotyczących całego Imperium Brytyjskiego. W latach po wojennych na terenach kolonialnych W. Brytanii nastąpiły poważne przesunięcia. Przypomnieć należy, że nadanie statutu dominialnego Indiom i odstąpienie niepodległej Burmy stworzyło nowy gęsto zaludniony, równoprawny człon Imperium Brytyjskiego. Nawet jednak po tych przesunięciach liczba mieszkańców brytyjskich kolonii koronnych i protektoratów wynosi 55 milionów.

Stawia to Anglię, jak i dawniej, na pierwszym miejscu wśród mocarstw kolonialnych.

Błękitna Księga nie ogranicza się do problemów ściśle gospodarczych, ale omawia w sposób dość wyczerpujący — o tyle o ile zezwalają na to interesy państwa — również zagadnienia ściśle polityczne. Wymienić należy wśród nich m. in. zagadnienia obronności kolonii i protektoratów brytyjskich. Tak więc Błękitna Księga wspomina o rozbudowie portu wojennego w Singapore, który stał się jedną z najsilniejszych baz morskich, będąc ukoronowaniem długoletnich wysiłków i prac, wymagających bardzo znacznych nakładów finansowych.

Również i inne posiadłości zamorskie brały i biorą nadal aktywny udział w rozbudowie aparatu obronnego W. Brytanii.

Szczególnie ciekawie przedstawiają się wywody dotyczące organizacji i wyszkolenia służby kolonialnej. Nie wolno bowiem zapominać, że jedną z tajemnic sukcesów angielskiej kolonizacji jest pierwszorzędny aparat urzędniczy.

Z dużym obiektywizmem Błękitna Księga stwierdza, że trudności w koloniach są b. poważne i różnorodne.

Rozwój cywilizacyjny i gospodarczy posiadłości kolonialnych i ich mieszkańców wymaga poważnych ofiar materialnych kraju macierzystego. Ogłoszenie Błękitnej Księgi świadczy jednak o tym, że W. Brytania zdaje sobie dokładnie sprawę z odpowiedzialności w tym kierunku.

Bys.



HARCERZE POLSCY Z FRANCJI W WARSZAWIE.

Do Warszawy przybyła wycieczka skautów polskich z Francji, którzy spędzą wakacje w Polsce. Na zdjęciu — skauci polscy z Francji składają wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Na froncie politycznym

PRZED ŚWIĘTEM „CZYNU CHŁOPSKIEGO".

wego w Warszawie zwrócił się z prośbą Zarząd powiatowy Stronnictwa Ludowego do władz administracyjnych o zezwolenie na urządzenie obchodu święta „Czynu Chłopskiego" w dniu 15 sierpnia br. w Warszawie dla powiatu warszawskiego.

W razie otrzymania zezwolenia, projektowane jest nabożeństwo w kościele, złożenie wieńca na Grób Nieznanego Żołnierza celem złożenia wieńca, przemarsz ulicami stolicy na miejsce złożenia wieńca oraz zebranie publiczne na Rynku Starego Miasta.

MŁODZIEŻ KATOLICKA PODEJMIE UCHWAŁY SPOŁECZNE.

Zlot Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej, który odbędzie się we wrześniu uchwali ma rezolucję natury społecznej. W rezolucjach tych jeszcze raz podkreślony będzie katolicki światopogląd społeczny tych organizacyj.

POSEŁ WALEWSKI W TERENIE.

Poseł Jan Walewski z OZN. odbył ostatnio szereg wieców sprawozdawczych m. in. w Wadowicach, Andrychowie, Kalwarii, Zembrzycach, Zaprze, Zawoi i Makowie. Tematem przemówień posła Walewskiego były sprawy gospodarcze i oświatowe.

SEN. KOZŁOWSKI PRACUJE.

W kołach politycznych zwracają uwagę na fakt, że sen. Leon Kozłowski mimo zakończenia sesji parlamentarnej przebywa nadal w Warszawie. Obecnie jest również w stolicy poseł Budzyński. Politycy ci współpracują obecnie z sobą nad zagadnieniami dotyczącymi masonerii i przygotowują plany na sesję jesienną.

Na szpaltach pism

DLACZEGO NIEPOTRZEBNE ZGRZYTY?

„Wieczór Warszawski" w artykule „Dlaczego uniemożliwiono oddanie hołdu zwłokom ofiar katastrofy pisze:

„Nadzwyczaj przykrym echem odbiło się w Czerniowcach wprowadzenie w błąd opinii publicznej przez kierownictwo miejscowego oddziału „Lotu". Cała miejscowa prasa, przedstawiciele prasy zagranicznej oraz organizacyj polskich zostali poinformowani, że uroczysta eksportacja odbędzie się o godz. 2 po poł. z lotniska na dworzec główny w Czerniowcach.

Wobec tego Polacy z miasta i okolicy zebrali się na trasie podanej przez prasę miejscową na podstawie informacyj kierownictwa „Lotu". Delegacje polskich organizacyj przygotowały wieńce, pragnąc złożyć hold śmiertelnym szczątkom ofiar katastrofy. Eksportacja miała zamienić się w wielką manifestację uczuć Polaków bukowińskich. Tymczasem wbrew zapowiedziom, trumny ze zwłokami wywieziono wczesnym rankiem na dworzec".

Sprawa jest istotnie niezwykle przykrą i stanowi dalszy ciąg jakiegoś niezrozumienia, czy też umiejętności podchodzenia do pewnych zagadnień, które szeroko były omawiane w prasie polskiej w związku z tragiczną katastrofą Douglasa.

Na froncie pracy

Ciągłe zatargi i strajki

w Zagłębiu Dąbrowskim

W dniu wczorajszym wybuchł protestacyjny strajk w fabryce „Zamkost" w Będzinie.

Strajk trwał półtorej godziny. Załoga zastrajkowała na znak protestu przeciwko przewlekaniu przez dyrekcję sprawy zawarcia umowy zbiorowej.

Robotnicy strajk przerwali z chwilą uzyskania oświadczenia, że w najbliższych dniach rozpoczną się pertraktacje o zawarcie umowy.

Strajk robotników w Dąbrowie, zatrudnionych przez górnośląską spółkę do eksploatacji materiałów żużlowych i dolomitowych

trwa w dalszym ciągu.

Konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu ma odbyć się w dniu dzisiejszym w inspektoracie pracy w Sosnowcu.

Górnicy śląscy

RÓWNIEŻ WYPOWIEDZIELI UMOWĘ ZBIOROWĄ.

Jak pisaliśmy, CZG. wypowiedział umowę zbiorową w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego.

CZG. wysunął następujące żądania: podniesienie dotychczasowych płac o 10 proc, zaszeregowanie kopalni „Flora" do grupy „B", oraz kopalń: „Mars", „Grodziec II" i kopalni warszawskiego Tow. „Kazimierz" i „Juliusz" do grupy „A" i skrócenie czasu pracy dla robotników pracujących na powierzchni do 7 i pół godzin na dobę.

Termin wypowiedzenia, jak pisaliśmy, upływa w dniu 30 września br.

Również wypowiedziały wszystkie dotychczasową taryfę płac wszystkie organizacje górnicze na G. Śląsku.

Równocześnie wysunięto żądania ogólnej podwyżki zarobków o 10 proc. i zrównania płac w rewirze południowym (rybnicki) z zarobkami w centralnym rewirze górniczym.

Wiadomość o wypowiedzeniu umów górniczych na Śląsku wywołała wśród górników duże poruszenie, zwłaszcza w południowym rewirze, gdzie postulat wyrównania zarobków z rewirem centralnym jest oddawna wysuwany.

Górnicy spodziewają się, że tym razem uda się im przeprowadzić bez strajku swe żądania.

Będzie to więc akcja o poprawę warunków pracy i płac w całym górnictwie węglowym.

Konferencje w inspekcji

O ZLIKWIDOWANIE ZATARGÓW.

W dniu dzisiejszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja w sprawie zlikwidowania zatargu w Sławkowie.

Robotnicy domagają się zawarcia umowy zbiorowej i podwyżki zarobków. W tartaku trwa już od dwuch tygodni strajk robotników, wobec nieuwzględnienia ich żądań przez właściciela tartaku Monszajna.

Na nadchodzący poniedziałek wyznaczona została konferencja z dyrekcją i robotnikami fabryki śrub i nitów Rechnica w Dąbrowie w sprawie zawarcia umowy zbiorowej.

Ulgi kolejowe

NA ZJAZD GÓRSKI DO NOWEGO SĄCZA

Związek Ziem Górskich organizuje wzorem lat ubiegłych Zjazd Górski w Nowym Sączu w czasie od 12 do 15 sierpnia r. b. Program zjazdu przewiduje poza widowiskami regionalnymi z udziałem grup górali z Podkarpacia, również szereg imprez o charakterze gospodarczym, jak pokaz koni, bydła, trzody itp.

Ministerstwo komunikacji przyznało osobom udającym się na zjazd 66 proc. zniżki kolejowej, która ważna będzie w terminie od 10 do 17 sierpnia za okazaniem karty uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. Nadto posiadacze kart uczestnictwa będą mogli skorzystać z 4-krotnych przejazdów ze zniżką 50 proc. na linii Nowy Sącz—Krynica.

5-letni chłopak głodzony

przez ojca i macochę

Małżonkowie Pietras, zam. przy ul. Piaskowej 45, posiadają 5-letniego syna Stasia. Pietrasowa jest dla chłopca macochą.

Oboje Pietrasowie synka otaczają tak „czułą" opieką, że onegdaj jedna z najbliższych sąsiadek oskarżyła ich przed policją

o znęcanie się i głodzenie dziecka.

Po przeprowadzeniu dochodzenia, Pietrasowie pociągnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.

O wzmożenie walki

z anarchią na drogach

W tych dniach odbyło się w Warszawie zebranie Komitetu Międzyklubowego dla walki z anarchią drogową, na którym obecni byli przedstawiciele Polskiego Touring Klubu, Automobilklubu Polski. Ligi Drogowej oraz jako zaproszni goście przedstawiciele Policji Państwowej.

Na zebraniu poruszono sprawy braku odpowiedniej ilości wyspecjalizowanych policjantów drogowych, zarówno w stolicy jak i na terenie całego kraju, oraz sprawę niedomagań sygnalizacji świetlnej w Warszawie, istniejące bowiem sygnały świetlne nie są zbudowane celowo i ustawione w zbyt małej ilości.

Na zebraniu stwierdzono jednogłośnie, że wzrost ilości wypadków na drogach powoduje konieczność stworzenia silnego korpusu policji drogowej. Komitet Międzyklubowy postanowił zwrócić się w tej sprawie do komendanta P. P. gen. Kordian-Zamorskiego.

Tragiczne zderzenie

CYKLISTY Z AUTEM.

Wczoraj na rogu ul. Kilińskiego i Piłsudskiego w Sosnowcu wydarzył się tragiczny wypadek, któremu uległ Józef Szczęśniak, zam. w Sosnowcu przy ul. Dalekiej 35.

Szczęśniak jechał na rowerze i w pewnej chwili, w czasie mijania się auta ciężarowego z tramwajem przyczepka auta zawadziła o cyklistę, miażdżąc mu lewą nogę.

Szofer frmy „Modrzejów - Hantke" odjechał nie zatrzymując auta.

Szczęśniaka przewieziono do szpitala

Okólnik p. Premiera

O POPIERANIU ORGANIZACJI GAZOWNI I WODOCIĄGÓW.

P. premier gen. Sławoj-Składkowski wydał w tych dniach okólnik do wojewodów w sprawie popierania działalności Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych. W okólniku p. Premier wskazuje na rolę tej organizacji w jej współpracy z administracją państwową i organami samorządu. Okólnik ogłoszony został w Dzienniku Urzędowym Min. Spraw Wewn. nr. 21 z dnia 25 b. m.

Drzazgi

METODA

Sprawa stosunków w firmie Dietel w Sosnowcu szeroko omawiana była na łamach prasy. Były zarzuty rozmaite, lecz głównie zwracano uwagę na nielojalny stosunek dyrekcji fabryki do pracowników. Jak widać krytyka panujących tam stosunkow nie wiele pomogła, gdyż metody jakimi posługiwała się dyrekcja nie uległy zmianie.

Oto co czytamy na łamach „Robotnika", który zapewnia, że wiadomość tę ma „z wiarygodnego źródła":

„25 bm. minął termin składania list kandydatów do wyborów delegatów robotniczych w fabryce włókienniczej H. Dietel w Sosnowcu.

Zgłoszone zostały dwie listy: mianowicie: NPR-owskiej „Pracy" i „robotników niezrzeszonych".

Wybory same wyznaczone zostały przez Inspektora Pracy na 3 sierpnia br.

Zainteresowaliśmy się bliżej listą „niezrzeszonych robotników" i dowiedzieliśmy się ciekawej rzeczy.

Otóż lista ta jest listą inspirowaną przez Dyrekcję fabryki, a robotnik (niejaki Cupiał), który zajmował się zbieraniem podpisów na tę listę ma podobno przyrzeczony w nagrodę awans na majstra.

Jeśli wiadomość nasza jest prawdziwą, to składane przez Dietlów niedawno przyrzeczenie wobec przedstawicieli Ministerium z Op. Sp. nie wpływania na przebieg wyborów nie będą dotrzymane.

W tych warunkach przeprowadzone wybory delegatów stałyby się znów aktem sprzecznym z intencją i duchem ustawodawstwa socjalnego".

Warto by istotnie zbadać jak właściwie przedstawia się ta sprawa.

wim.

Przy głośniku

LICZBA UCZESTNIKÓW AKCJI PREMIOWEJ POLSKIEGO RADIA. WCIĄŻ WZRASTA.

Zainteresowanie radiosłuchaczy wielką Letnią Akcją Premiową Polskiego Radia jest coraz większe. Dotychczas wpłynęło kilkadziesiąt tysięcy odpowiedzi na temat, który z sygnałów dźwiękowych rozgłośni regionalnych jest najdźwięczniejszy lub najbardziej melodyjny.

Przypomnieć należy, że warunki uczestniczenia w wymienionej akcji są nader proste i łatwe do wykonania, a więc należy być abonentem Polskiego Radia w miesiącach letnich tj. od 1.6 do 30.8 i wysłuchać choćby jednej za specjalnych audycyj nadawanych przez Polskie Radio, w której radiosłuchacze zapoznają się z sygnałami rozgliśni; oraz nadesłać do Polskiego Radia odpowiedź na specjalnym kuponie zamieszczonym w tygodniku radiowym „Antena".

Przypominamy również, że każdy uczestnik akcji nadesłać może kilka rozwiązań, wypełniając kilka kuponów na przestrzeni wszystkich trzech miesięcy letnich. Ponadto jeszcze w Wielkiej Letniej Akcji Premiowej mogą wziąćniej zali niej Akcji Premiowej mogą wziąć udział członkowie najbliższej rodziny radioabonenta, mąż, żona, dzieci) o ile mieszkają w tym samym lokalu, co i właściciel radiowej karty rejestracyjnej. Z pewnością takie rozszerzenie uprawnień abonenta zwększa jego szanse do premii, na które przeznaczono: samochód, motocykle, motorowery, motorki do kajaków oraz szereg innych nagród w ilości około 400.

Następna specjalna audycja Letnej Akcji Premiowej nadana zostanie w dn. 10 sierpnia o godz. 19.00. Kto więc jeszcze nie miał możności usłyszenia sygnałów rozgłośni, winien uważnie przysłuchać się tej audycji i nadesłać wypełniony kupon pod adresem: Polskie Radio, Warszawa, Mazowiecka 5 — „Letnia Akcja Premiowa".

KRÓTKO.

— Czemu mi pani daje odkosza, panno Ewo?

— Z dwuch względów!

— Mianowicie?

Jeden — to pan, drugi — to ten drugi!

Ciekawy proces o defraudacje

Listonosz przywłaszczył sobie 635 zł.

Ciekawy proces o defraudację odbył się w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu.

Podsądny Zygmunt Woynarowski z Jęzora, miejski listonosz ajencji pocztowej w Modrzejowie. wszedł w kolizję z prawem przywłaszczywszy sobie na rzecz Dyrekcji Okr. Poczt i Telegr. Krakowie 635 złotych.

Czynił to Woynarowski, — jak stwierdza akt oskarżenia, — systematycznie, podrabiając podpisy odbiorców pieniędzy na czekach i przekazach.

Odpowiadając za sprzeniewierzenie W. złożył sądowi wyjaśnienia, które niewątpliwie zaważyły na szali wymiaru sprawiedliwości.

Oskarżony przyznał się do winy, przy czym podał, iż pieniądze wydał na pokrycie braków, które nie wiadomo skąd mu się wytworzyły, **a których nie był w stanie pokryć z pensji w wysokości.. 25 złotych.**

Zapadł wyrok skazujący Woynarowskiego na rok więzienia z pozbawieniem praw i zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Śmierć górnika

PRZY LIKWIDACJI BIEDA-SZYBÓW.

Przed kilku dniami pisaliśmy o tragicznej śmierci górnika na bieda-szybie Stanisława Kłosa z Kazimierza.

Kłos zatrudniony był przy likwidacji bieda-szybów. W chwili gdy zjeżdżał na linie do jednego z szybów stracił równowagę i spadł na dół, gdzie został zaduszony gazami.

Po wydobyciu go na powierzchnię, mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, nie zdołano przywrócić go do życia

Tragiczna burza nad Zagłębiem

6 osób zabitych i 6 ciężko rannych

Pożar w Milowicach. Woda zalała ulice, sklepy i piwnice.

W dniu wczorajszym nad Zagłębiem przeszła tragiczna w skutkach choć krótkotrwała, burza.

O godzinie 16.30 począł padać ulewny deszcz połączony z biciem piorunów. Woda pozalewała w miejscowościach niżej położonych piwnice i sklepy.

Żniwo piorunów było straszne w swych skutkach.

W SOSNOWCU.

Pierwszy piorun w Sosnowcu uderzył w remizę strażacką. Dzięki jednak temu, że na remizie znajduje się piorunochron — nie wyrządził poważniejszych szkód poza zniszczeniem telefonów.

Na Dańdówce uderzył piorun w dom znajdujący się przy ul. Krótkiej 3. Skutki uderzenia były straszne; piorun zabił znajdującego się w jednym z mieszkań Czesława Knapika i ciężko ranił jego żonę Jacentynę oraz sąsiadkę Jadwigę Magnes. Zawezwane na miejsce wypadku pogotowie udzieliło pierwszej pomocy rannym kobietom i przewiozło je do szpitala miejskiego.

Ciało zabitego Knapika pozostawiono w domu.

Przy ul. Słowackiego 69 w Sosnowcu **piorun uderzył w jeden z domów zabijając Alinę Nawrot.** którą karetka PCK przewiozła do kostnicy szpitala miejskiego.

Jednocześnie niemal drugi piorun zabił pracującego przy budowie domu na ulicy Będzińskiej róg Suchej murarza Krzywdę z Sielca.

Również piorun wywołał pożar domu przy ulicy Podjazdowej 15 w Milowicach, który jednak przybyła na miejsce straż pożarna zdołała w porę ugasić.

W BĘDZINIE.

Tragiczne w skutki było uderzenie pioruna w Będzinie w dom znajdujący się przy ul. Krakowskiej 65.. W jednym z mieszkań **piorun zabił mężczyznę lat około 30, jak ustalono Zygmunta Ożuga, bez stałego miejsca zamieszkania.**

Następnie przeleciał do innego mieszkania, gdzie zabił na miejscu 35 letnią kobietę Morysową i 12 letnią dziewczynkę Prochacką. Ten sam piorun ciężko ranił jej ojca Prochackiego, Bolesława Jantczaka jego żonę i siostrę Genowefę.

Rannych przewieziono do szpitala powiatowego.

Wskutek wichru został zerwany dach domu przy ul. Moskowej 29.

W Józefowie piorun strzelił w kabel ziemny.

Tak tragicznej w skutki burzy dawno w Zagłębiu nie było.

W wielu miejscach zostały połamane i poprzewracane płoty.

Karambol autobusowy na szosie

trzy osoby odniosły obrażenia

Pomiędzy Pradłami i Szczekocinami miał miejsce wypadek na szosie, spowodowany przez auto ciężarowe, które chciało minąć jadące w tym samym kierunku auto osobowe z pasażerami spółki Nowaka i Lasonia. Auto ciężarowe, kierowane przez szofera Jana Kruzela ze Szczekocin **zjechało do rowu i przewróciło się wraz z trzema przygodnymi pasażerami.**

Dwóch pasażerów i szofer odnieśli lekkie obrażenia, natomiast trzeci pasażer, Szmul ze Szczekocin, oniósł poważne rany i odwieziony zosał autobusem osobowym do szpitaal.

Auto ciężarowe zostało uszkodzone

Wiadomości bieżące

Sobota 30 Lipiec	Dziś: Abdona Jutro: Ignacego Wschód słońca: 3,52 Zachód słońca: 7,32

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

H. Rogowskiego, ul. Małachowskiego 12
C. Truszkowskiego, ul. Piłsudskiego 46

——oOo——

— **OTWARCIE RESTAURACJI W DĄBROWIE.** Przy ul. Kościuszki nr. 6 w Dąbrowie otworzony został w ub. środę chrześcijański lokal restauracyjny pod fachowym kierownictwem p. Wincentego Kędzierskiego. Nowopowstałej placówce życzymy „Szczęść Boże!"

Furmanka przejechała

PRZEBIEGAJĄCĄ ULICĄ DZIEWCZYNKĘ.

Na ulicy Perla wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległa młoda dziewczynka Teresa Arct zamieszkała przy ul. Perla 39 w Sosnowcu.

Arct przebiegając ulicę dostała się pod przejeżdżającą furmankę, która ją pogniotła.

Dziewczynkę przewieziono do szpitala Ubezp. Społecznej w Sosnowcu.

Wielka Zabawa Rezerwistów

W PARKU SIELECKIM w SOSNOWCU

Przygotowywana z wielkim nakładem starań przez Związek Rezerwistów zabawa ogrodowa w parku sieleckim odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 31 bm. Wśród wielu niespodzianek z jakimi się spotykamy w pięknie i bogato oświetlonych alejach parku organizowany jest przez koło Sosnowiec - Sielec Związku Rezerwistów konkurs strojów ludowych z nagrodami, występy humorystów, węd ka szczęścia na którą zgromadzono wiele wartościowych fantów, strzelnica z nagrodami, wesoła poczta i wiele innych atrakcji.

Obfity i tani bufet zostanie zorganizowany we własnym zakresie i zaopatrzony w najlepsze produkty.

Oprócz dancingu i tańców orkiestra koła Sosnowiec - Sielec Z. R. przygotowała szereg koncertowych utworów muzycznych.

Szczegóły zapowiadającej się wspaniale wielkiej zabawy Związku Rezerwistów w parku sieleckim anonsują afisze na mieście.

W dniu 31 bm. cały Sosnowiec pospieszy niewątpliwie na zabawę do parku sieleckiego.

Złóż ofiarę na F. O. N.

Czytelnicy nasi

komunikują nam, że...

Swego czasu przeprowadzona była naprawa ulicy Starej w Sosnowcu. Wybrukowano tylko część ulicy. Pozostały odcinek aż do wylotu ulicy Piłsudskiego pozostawiono bez zmiany. Obecnie ulica pełna jest wybojów, to też gdy pada deszcz przechodnie nieraz narażeni są na opryskanie ubrań przez przejeżdżające samochody i wozy. Ulicę tą należałoby doprowadzić do odpowiedniego stanu, gdyż tędy przejeżdżają pojazdy ze Starego Sosnowca na Śląsk.

UWAGA! Wszelkie informacje do powyższego działu mogą nasi Czytelnicy nadsyłać na piśmie lub też podawać telefonicznie pod nr. 61.69 w godzinach od 11 do 13-ej i od 17-ej do 18-ej.

——(:)——

Schwytanie złodzieja

KIESZONKOWEGO.

W sklepie przy ul. Modrzejowskiej 21 w Sosnowcu z kieszeni Marii Lis z Sosnowca skradziono 19 zł. W toku dochodzenia ustalono, że kradzieży tej dokonał zawodowy złodziej — Icek-Majer Liberman z Będzina.

Wczoraj policja zatrzymała Libermana, który przyznał się do skradzenia pieniędzy. Przekazano go władzom sądowym.

Z Zawiercia

Nieszczęśliwy wypadek
WYCHODZĄCEJ ZE SKLEPU.

P. Anna Buczyńska, zam. przy ul. Piłsudskiego 25, uległa onegdaj nieszczęśliwemu wypadkowi przy wychodzeniu ze sklepu galanteryjnego, mieszczącego się przy ul. 3 Maja 3.

Na wychodzącą ze sklepu p. B. spadły z rusztowania ciężkie nożyce blacharskie, które zraniły ją dość poważnie w stopę. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewieziono ją na kurację do domu. — Fronton tego domu obstawiony jest rusztowaniem.

(z) **NIEMIŁE ODWIEDZINY.** Jeden z mieszkańców pobliskiej Poręby, a mianowicie p. P. odwiedził podczas onegdajszego pobytu w Zawierciu Franciszkę Jagusińską, zam. przy ul. Mrzygłodzkiej 32.

Odwiedziny te okazały się niezbyt miłe, gdyż P. stracił tam zegarek i 32 złote gotówki, o kradzież których oskarżył przed policją wspomnianą właścicielkę mieszkania.

——!!!!——

Z Olkusza

Pożegnanie kolonii
I PÓŁKOLONII W OLKUSZU

W dniu wczorajszym w szkole powsz. nr. 2 w Olkuszu, odbyło się zakończenie i pożegnanie kolonii dziewcząt ze Śląska, oraz półkolonii dzieci olkuskich.

Po przemówieniu kierowniczki kolonii p. Szmydowej, która podkreśliła wartość współżycia na kolonii pod każdym względem, oraz po popisach dziatwy (deklamacje, śpiewy chóralne tańce itp.), wszystkie dzieci otrzymały słodycze, a dzieci śląskie upominki.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, zarówno kolonia, jak i półkolonia, prowadzone były przez Zw. Pr. Obyw. Kobiet w Olkuszu. Dzieci ze Śląska niemieckiego odjeżdżają dzisiaj.

(o) **ODZNACZENI POLICJANCI.** Za zasługi na polu bezpieczeństwa publicznego, odznaczeni zostali brązowymi Krzyżami Zasługi: przod. sł. śledczej Stanisław Nowak, st. post. sł. śl. Bolesław Majewski, st. post. Stanisław Filipski (z Olkusza), st. post. Józef Kaliński, st. post. Jan Leks (z Wolbromia), st. post. Michał Subocz (Sułoszowa) i st. post. Jan Bełz (Jangrot).

(o) **ZBIOROWA WYCIECZKA DO GDYNI.** W dn. 6 sierpnia br. w godzinach popoł. uruchomiony zostanie z Kielc pociąg popularny do Gdyni, zorganizowany przez zarząd okręgu radomsko - kieleckiego LMK. Wycieczka trwać będzie trzy dni. Koszt jej wyniesie zł. 20.50 w czym przewidziany jest przejazd w obie strony, nocleg, przejazdy statkiem i motorówkami oraz opieka lekarska. Zgłoszenia wraz z wpłatami należy wysyłać do okręgu w Radomiu do 3 sierpnia br. Karty uczestnictwa zostaną przesłane natychmiast po zgłoszeniu uczestników i wpłaceniu gotówki. — Uczestnicy wycieczki, którzy dojeżdżać będą do pociągu popularnego i wylegitymują się kartą uczestnictwa, korzystać będą z 50 proc zniżki kolejowej.

Napad na prezydenta Łomży
Zamachowiec usiłował przebić go nożem

Sala przyjęć magistratu miasta Łomży była widownią napadu na prezydenta Jana Janickiego.

Około południa do gabinetu p. Janickiego wpadła jakaś kobieta i obrzuciła prezydenta wyzwiskami. Gdy zabrała się do demolowania gabinetu, woźny chciał ją usunąć.

Na histeryczny krzyk kawanturnicy, wbiegł do gabinetu mężczyzna, który czekał w poczekalni, i z okrzykiem: „Śmierć tu dziś twoja wybiła", rzucił się z nożem na prezydenta.

Pracujący w pobliżu pp. inż. Galiński, Z. Cybulski i A. Zaryn, zwabieni krzykami, rzucili się na pomoc. Po długiej walce z napastnikiem oraz jego żoną, udało się oboje unieszkodliwić. Wezwano policję.

Napastnikami okazali się: bezrobotny Zaczkowski, znany tutejszej policji recydywista i jego żona Waleria. Zaopiekowały się nimi władze bezpieczeństwa, a poranionymi pracownikami — lekarz, szczególnie p. Cybulskim, który odniósł dwie poważne rany cięte.



WZOROWY ZAKŁAD DLA BIEDNYCH SŁABOWITYCH DZIECI.

W miejscowości Klarysew pod Warszawą znajduje się wzorowy zakład dla biednych słabowitych dzieci prowadzony przez Zarząd Miejski m. st. Warszawy. W zakładzie przebywa 240 dzieci w wieku od 5 do 6 lat, które otoczone są staranną opieką.

Na zdjęciu dzieci w zakładzie Klarysewskim korzystają z kąpieli słonecznych i wodnych.

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Sobota 30 lipca.

6.15 Kiedy ranne wstają zorze. 6.20 Muzyka z płyt. 6.45 Gimnastyka 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka poranna. 8.00 Przerwa. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Przerwa. 15.15 Teatr Wyobraźni dla dzieci Dolina Czarnego Potoku. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Koncert ork. Pułku Strzelców Podhalańskich. 16.45 Jak nie należy podróżować felieton 17.00 Polska Kapela Ludowa. F. Dzierzanowskiego. 18.00 Nasz program. 18.10 Recital śpiewaczy Rudolfa Jokse. 18.45 Kwadrans poetycki. 19.00 Recital skrzypcowy W. Kochanowskiego. 19.20 Pogadanka aktualna 19.50 Muzyka taneczna. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Audycja dla wsi. 21.10 Na polską nutę audycja muzyczna. 21.50 Wiadomości sportowe. 22.00 Godzina niespodzianek z Torunia. 23.00 Dziennik wieczorny 23.05 Warszawa II.

KATOWICE.

Sobota 30 lipca.

6.15 Audycja poranna. 6.20 Muzyka 13.50 Wiadomości bieżące. 14.00 Muzyka obiadowa. 15.10 Giełda zbożowa. 17.00 Koncert życzeń. 17.50 Wiadomości sportowe. 17.55 Program na jutro. 19.30 Muzyka taneczna. 21.00 Pogadanka aktualna.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

Niedziela 31 lipca.

7.15 Pieśń Serdeczna Matko. 7.20 Koncert poranny. 8.00 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.15 Dzień Nowogródka Regionalna trans. z Nowogródka (przez Baranowicze). 11.45 Przegląd kulturalny. 11.57 Hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek muz. wyk. ork. filh. Berlińskiej. 13.00 Książki mojego dzieciństwa szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.30 Gość z Ameryki słuchowisko. 17.05 Recital śpiewaczy. 17.35 Tygodnik dźwiękowy. 18.00 Audycja słowno muzyczna 18.30 W tyskim ogródku podwieczorek przy mikrofonie z Katowic. 20.00 Program na jutro. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Ta joj wesoła audycja ze Lwowa. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.00 Trubadur opera Verdi'ego. 23.00 Dziennik wieczorny. 23.05 Warszawa II.

——oOo——

ZAHARTOWANY.

— Mój dziadek był tak zahartowany, że jeszcze w 80 roku życia kąpał się codziennie w rzece, nie wyłączając zimy.

— Tak, ale kiedy miał 81 lat i tak umarł.

— To z tego powodu, że zima była wyjątkowo łagodna.

«PAMIĘTNIKI SZATANA»
Powieść

72)

Noc była zupełnie ciemna i Luizzi siadając do karety pocztowej, spostrzegł, że w niej znajdują się tylko trzy osoby, dwóch mężczyzn i kobieta odziana szalami, kapelusz, okręcony woalami, zdawało się że ją udusi.

W epoce, o której mówimy, nie było jeszcze zwyczaju nocowania w drodze i to samo działo się wówczas ze snem, co teraz z posiłkiem. Zaledwie wszedł kto do łóżka, a natychmiast trzeba było siadać do powozu. Dziś ten, kto przyzwyczaił się do dawnych dyliżansów nie wiele martwi się przerywaniem obiadu, zjada prędko, a desser chowa do kieszeni; wtenczas podróżujący dyliżansem, wstawał nie przebudzając się i zabierał z sobą do karety na dokończenie, sen rozpoczęty w oberży. Było to pomyślnym dla Armanda, gdyż znalaz się w swobodnym miejscu, w którym mógł rozmyślać swobodnie o swoim położeniu. Ile czasu przeżył? Jakim sposobem stało się, że on bogaty, przyzwyczajony do wygód życia, znalazł się w podróży dyliżanem? Skąd przybywał? Dokąd się udawał? Wszystkie te zapytania cisnęły się tak prędko w jego umyśle, że postanowił rozwiązać je za pomocą tego, który sam tylko mógł to uczynić. Wyjął więc swój dzwonek, poruszył nim i natychmiast Szatan znalazł się obok niego pod postacią komisanta handlowego, który, jak sobie przypominał Luizzi, wsiadał na wierzch dyliżansu. Luizzi poznał go po szczególnym blasku oczu, które świeciły się w ciemnościach.

— A! to ty? — powiedział do niego.

— Ile czasu żyłem?

— Żyłeś sześć tygodni. Widzisz, że cię nie okradłem. Postępuję tak, jak zręczny negocjant. Przy pierwszym interesie byłem rzetelnym, a przy drugim okradnę cię bezczelnie. Ostrzegam cię; a więc miej się na baczności.

— I w jaki sposób żyłem w ciągu tych sześciu tygodni?

— Jak najzwyczajniej.

— Co uczyniłem?

— Nie mogę ci opowiadać własnej twojej historii.

— Jakto! Nie pozostanie mi żadne wspomnienie tego czasu?

— Ty możesz dowiedzieć się o tym przez innych, nie przeze mnie.

— Kogoż mam o to pytać?

— To nie do mnie należy.

— Powiedz mi przynajmniej, gdzie się znajduję?

— W karecie pocztowej.

— Gdzie jadę?

— Do Paryża.

— Gdzie jestem?

— O jedną milę od Cahors.

— Dlaczego wyjechałem dyliżansem?

— Należy to do twojej historii, nie mam nic do powiedzenia w tym względzie.

— Ale nakoniec nie mogę żyć w takiej nieświadomości o tym co się stało?

— Możesz sobie utworzyć przeszłość.

— Przeszłość?

— Nic łatwiejszego. Przypominasz sobie tę wesołą i rzeźką aktorkę, w której byłeś tak głupi, żeś się zakochał sentymentalnie? Miałeś sto razy sposobność stać się jednym z jej tysiącznych kochanków, pominąłeś je wszystkie, ponieważ kochałeś ją sercem. Otrzeźwiwszy się z tej miłości, przekonałeś się, że opinia twoich przyjaciół mianowała cię szczęśliwym kochankiem tej kobiety, nie wyobrażali sobie, żeby twoja głupota zaszła tak daleko, że nim nie byłeś do owej pory. Rozejrzałeś się, przekonałeś się, że ta kobieta naznaczyła ci trzy razy schadzkę i należała do ciebie prawem, kiedy nie czynem; dozwoliłeś żeby tak wierzono, potem mówiłeś sam, a dziś jesteś przekonany, że tak było. Należy, ona do liczby tych, którymi się chlubisz, nieprawda?

Luizzi został dotknięty tą szatańską nauczką, tym bardziej, że nie było można się sprzeczać z nim o uczucia, w które piekielny wzrok jego zagłębiał się tak dokładnie. Poprzestał więc tylko na tej odpowiedzi:

— Czy nie mógłbym jej posiadać, gdybym chciał?

— Czy możecie posiadać kobietę, którą kochacie? — odpowiedział Szatan — na dziesięć związków nie trafia się to ani razu. Kobiety dają się łapać mężczyznom, którzy dość mało je kochają, ażeby nie drżeli przed nimi Nie znam dwóch kobiet, które wzięły za kochanka tego, coby je kochał; potem skarżą się, że je zdradzają! Zawsze ich własna w tym wina. Kobiety posiadają sztukę obrony, która nakazuje tylko tym uszanowanie, co wierzą w nie. Kobieta, która zamiast dozwalać żeby ją podchwycono, ośmieliła oddać się, byłaby najwznioślejszą kobietą stworzenia i najbardziej kochaną, co przecież wiele znaczy.

d. c. n.

Rabin Leifer zajmował się przemytem

Wielka afera narkotykowa

zatacza coraz szersze kręgi

Afera aresztowanego w Paryżu rabina Izaka Leifera, który w modlitewnikach żydowskich przemycał jako „święty piasek" z Jerozolimy heroinę, zatacza coraz szersze kręgi.

Opinia francuska zwraca przy tym uwagę na coraz groźniejszy handel narkotykami, rozwijający się na terenie Francji. Przemytnicy stają się coraz sprytniejsi i coraz zręczniej udaje im się przymycić niebezpieczne narkotyki. Używają przy tym najrozmaitszych sposobów.

Przemycają opium czy heroinę w zabawkach dziecinnych, laskach, parasolach, a nawet w kiełbasie. Niedawno w Marsylii skonfiskowano 40 kg. narkotyków przemycanych w skrzynkach zawierających produkty spożywcze.

Jedną z największych afer przemytu narkotyków jest właśnie sprawa Izaaka Leifera. Przedstawia się ona następująo. Z początkiem miesiąca ubiegłego wydział dla walki z handlem narkotykami przy komendzie policji w Paryżu otrzymał poufną wiadomość **że pewien cudzoziemiec, cieszący się wielkimi wpływami wśród żydów nowojorskich podejrzany jest o handel narkotykami we Francji, Ameryce i Palestynie**

Komisarz Albayez oraz inspektor policji Clavel przystąpili do drobiazgowego śledztwa i po dłuższej inwigilacji doszli do ustalenia identyczności owego, groźnego przemytknika. Ustalono, iż podejrzany osobnik odwiedza często warsztat introligatorski położony w szóstej dzielnicy. Ów nieznajomy, którego można było łatwo rozpoznać po długiej brodzie opuszczając warsztat introligatorski, zabierał zawsze ze sobą znaczną ilość paczek, które odwoził następnie do urzędu pocztowego, na Placu Giełdy. Po drodze jednak takcówka zatrzymywała się przed domem nr. 77 na bulwarze Saint-Germain. Tutaj do samochodu wsiadał pospiesznie jakiś drugi osobnik.

W urzędzie pocztowym na Placu Giełdy paczki wysyłane były jako polecone do Nowego Jorku.

Gdy policja zbadała paczki, jakie obaj wspólnicy nadawali do Nowego Jorku, okazało się, że **znajdują się tam modlitewniki w języku hebrajskim.**

Przy bliższym zbadaniu modlitewników, okazało się, że w okładkach znajdują się dawki 160 gr. heroiny. Dalsze śledztwo ustaliło, Izaak Leifer wysyłał już od dłuższego czasu tego rodzaju przesyłki do Ameryki.

Okładki modlitewników sporządzone były misternie przez intraligatora również żyda.

Introligator jednakże bronił się, twierdząc, iż był przekonany, że okładki zawierają jedynie święty piasek z Jerozolimy.

W czasie dalszego śledztwa odkryto w pewnej kawiarni położonej przy dworcu Ljońskim walizkę pozostawioną przez Gottdienera. Walizka ta zawierała 20 kg. narkotyków. Wartość skonfiskowanych narkotyków oblicza się na 200.000 fr. Jak stwierdza dalsze śledztwo Izaak Leifer od półtora roku zajmował się przemytem narkotyków. przy czym wartość trucizny, jaką zdołał przemycić oblicza się na 10 milionów franków. Obecnie zawiadomiono telegraficznie wszystkie statki, na których znajdują się przesyłki zaadresowane do Izaaka Leifera w Paryżu. Dwa statki, które niebawem przybiją do portu Brindizi we Włoszech, a to „Jeruzalem" i „Sille de Strasburg" będą poddane rewizji. Na pokładzie tych statków znajduje się **98 tomów talmudu, zawierających narkotyki wartości 1.200.000 franków.**

Komisarz Albayez prowadzi tymczasem w dalszym ciągu śledztwo w Paryżu, celem ustalenia dalszych wspólników Izaaka Leifera.

Przeprowadza się przede wszystkim poszukiwania w dzielnicy w okolicy ratusza. Prawdopodobnie nastąpią dalsze aresztowania wspówyznawców Leifera, którzy pomagali mu przy wysyłce modlitewników. Równocześnie policja amerykańska przystąpiła do przesłuchiwania żony Izaaka Leifera, mieszkającej w Nowym Jorku. Prawdopodobnie była ona wtajemniczona w proceder swego męża.

W Paryżu organizacje żydowskie protestują przeciwko nazywaniu w prasie Izaaka Leifera rabinem, twierdzą, iż nie jest on wielkim rabinem Brooklynu.

W każdym razie sprawa Izaaka Leifera budzi olbrzymie poruszenie w kołach paryskich



Zdjęcie przedstawia wielkiego rabina jednej z główniejszych dzielnic Nowego Jorku—Brooklynu Izaaka Leifera wraz ze swym wspólnikiem Hermanem Gottdienerem

Publiczne premiowanie

książeczek P. K. O.

Dnia 27 lipca 1938 r. odbyło się w PKO trzecie publiczne premiowanie książeczek na wkłady oszczędnosściowe serii 5 grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dn. 30 czerwca 1938 r.

Premie po zł. 500 — padły na n-ry: 409028 409835 412760 440336 490367 494367 494556 497013 503669.

Premie po zł. 250 — padły na n-ry: 409120 409518 410893 415469 415742 417620 421064 421250 421865 422612 435906 440592 442806 444120 445449 448375 449588 450196 459237 460063 463941 464034 465179 473275 450355 451583 452726 452839 458727 458930 486535 494922 501358 509140. 476843 477262 478157 478302 483296 484867

Pinadto padło 146 premii po zł. 100 oraz 390 premii po zł. 50.

Ogółem padło 585 premii na sumę 48600 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii 5-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymanu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii 5-ej grupy A, na które padły premie w poprzednch premiowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 250 na n-ry: 484741, zł. 100 na n-ry: 404240 423549 489554.

Zł. 50 — na n-ry. 424179 427394 444386 453265 456004 459789 479173 481342 493325.

Po raz drugi padły premie:

Zł. 100 na nr. 435703.

Zł. 50 na n-ry: 409920 439885 463005 480829.

Straszny czyn wariata

PODPALIŁ DOM WRAZ Z ŻONĄ I DZIEĆMI.

We wsi Wielkomłyny miał miejsce niezwykły wypadek: oto umysłowo chory, Józef Gawęcki, wypatrzył moment, kiedy podczas zbliżającej się burzy, żona jego wraz z dziećmi schroniła się do domu, zaryglował drzwi od zewnątrz i podpalił słomiany dach.

Ogień w szybkim czasie o garnął cały dom mieszkalny i przeniósł się na sąsiednie zabudowania. Wewnątrz domu rozgrywała się natomiast makabryczna scena: oto nieszczęśliwa kobieta, tracąc już przytomność z powodu gęstego dymu, ostatkiem sił dowlokła się do okna i, wybiwszy szybę, zawołała o pomoc, poczem zemdlała. Krzyk Gawęckiej usłyszeli sąsiedzi i pospieszyli ofierze wariata z pomocą.

Gawęcką i dzieci uratowano, jednak kobieta w strasznych męczarniach z powodu silnych oparzeń zmarła.

Prace nad aprowizacją

C. O. P-u

Niezależnie od prac, związanych z zagadnieniem aprowizacji kraju, prowadzone są obecnie w resorcie wiceministra Wierusz-Kowalskiego specjalne prace, mające na celu usprawnienie i unormowanie aprowizacji Centralnego Okręgu Przemysłowego. Prace te są o tyle ważne i aktualne, że w niektórych powiatach C. O. P. zaczęła przejawiać się niczym nieusprawiedliwiona drożyzna. jak również powstały pewne trudności w aprowizowaniu poszczególnych miasteczek względnie nowotworzących się osiedli robotn

O podwyżkę płac

PRACOWNIKÓW W C. O. P.

Prezydium Centralnego Komitetu Pracowniczego przedłożyło p. ministrowi Skarbu memoriał w sprawie konieczności podwyżki płac pracowniczych w C. O. P.

Przepowiednie astrologiczne

DLA URODZONYCH 30 LIPCA.

30 lipca urodzeni — przybyli na świat pod wpływem gwiazdy Lwa — która obdarzyła ich usposobieniem dokuczliwym i upartym. Cechuje ich zazdrość, bojaźliwość ,brak odwagi, odczuwają często zmartwienia, są zniechęceni do życia, lubią nowości i częste zmiany nie znaszą zależności, prędko się do wszystkiego zapalają i zniechęcają.

Pomimo niepowodzeń i ciężkich warunków życia, będą sobie umiejętnie radzić, zajmą się pracą niezależną, która przyniesie im szczęście i powodzenie W zawieraniu spółek powinni zachować ostrożność i nie okazywać szczerości gdyż mogą narazić się na straty materialne.

Największy wpływ na ich los życia, charakter i przeznaczenie wywiera Jowisz, szczęśliwy miesiąc luty, daty dnia 10, 17, 24, 31, liczby loteryjne 3 7 6 9.

Oganizm ich skłonny jest do kataru żołądka bólów głowy i zębów, zapalenia woreczka żółciowego i osłabienia wzroku, powinni wystrzegać się przemęczenia ócz.

W roku panowana planety Marsa, będą mieć zatargi z władzami z powodu fałszywego oskarżenia, lecz dzięki umiejętnemu postępowanu zwalczą takowe.

——ooo——

W sprawie korespondencji

Z EMIGRANTAMI.

Ministerstwo opieki społecznej wystosowało pismo do wszystkich koncesjonowanych linii żeglugowych w Polsce, w którym przypomna, że przedsiębiorstwa żeglugowe mogą prowadzić korespondencję z emigrantami jedynie w ściśle określonych ramach. Korespondencja ograniczyć się może jedynie do podania adresu przedsiębiorstwa, nazwy statku, kierunku utrzymywanej komunikacji i warunków podróży. Sprawy natomiast informacji o stosunkach w państwach obcych pod względem koniunktury emigracyjnej i porad związanych z warunkami przesiedlenia się należą wyłączne do instytucji, które mają na to zezwolenie ministerstwa opieki społecznej.

W razie stwierdzenia wykroczeń, ministerstwa opieki społecznej wykorzysta uprawnienia, przewidziane w art. 28 rozporządzenia Prezydenta z dnia 11 października 1927 r. o emigracji.

Zauważyć należy, że uprawnienia wynikające z rozporządzenia o emigracji wykorzystane będą przez ministerstwo opieki społecznej nie tylko w stosunku do przedsiębiorstw żeglugowych niekoncesjonowanych linij, ale również do koncesjonowanych, i do rozmaitych przedstawicielstw oraz biur podróży.

PRZETARG

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH W WARSZAWIE

wzywa do składania ofert na wykonanie następujących robót remontowych:

1. na st. Strzemieszyce — parowozownia — wymana bram wjazdowych
2. na st. Strzemieszyce — dworzec — renowacja tynków zewnętrznych
3. na st. Strzemieszyce — bud. Nr. 31 — jak wyżej
4. na st. Strzemieszyce — wieże wodne — wymiana stropów, pokrycia dachowego itd.
5. na st. Golonóg — dworzec — odnowienie zewnętrznego malowania.

Remont każdego wymienonego wyżej budynku stanowi oddzielny przedmiot przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 9 sierpnia 1938 r. o godz. 9-ej.

Do oferty powinno być dołączone pokwitowanie na wpłacne wadium przetargowe w wysokości 2 proc. oferowanej sumy.

Szczegółowe informacje w sprawie przetargu można otrzymać w godzinach urzędowych w biurze Wydziału Drogowego — Warszawa, ul. Targowa Nr. 74, pokój Nr. 228 oraz w biurze Oddziału 5 Drogowego w Ząbkowicach.

W wyżej wymienionych biurach można również nabywać za opłatą 2 zł. komplety druków niezbędnych do złożenia oferty oraz wykazy robót za opłatą 1 zł. za każdy wykaz.

Żądania wysłania druków pocztą nie będą przez Dyrekcję uwzględniane.

SPORT

Fuzja Unii z Sosnowcem
faktem dokonanym

Toczące się od dłuższego czasu pertraktacje w sprawie fuzji Sosnowca i Unii zostały ukończone.

„Sosnowiec" uległ likwidacji. Zarząd okręgu przychylił się do wniosku zarządów obu klubów i postanowił przydzielić rezerwie Unii klasę A Sosnowca pod warunkiem, że Unia będzie opłacać składki za A klasę.

Sprawy organizacyjne Unii zostaną rozpatrzone i uzgodnione na najbliższym zebraniu zarządu klubu, w skład którego wejdą prawdopodobnie również działacze z „Sosnowca".

Dwie reprezentacje Polski
na mecz z węgierską Hungaria

Kapitan związkowy Polskiego Związku Piłki Nożnej p. Kałuża dokonał zestawienia składów dwuch reprezentacyj Polski na mecze z Hungarią (Budapeszt) w dniu 3 sierpnia w Warszawie i w dn. 5 sierpnia w Łodzi.

Składy te przedstawiają się następująco:

Na mecz w Warszawie: bramkarze: Madejski (niestow.), Strauch (Polonia), obrońcy: Szczepaniak (Polonia), Gałecki (ŁKS), Martyna (Warszawianka), pomocnicy: Góra (Cracovia), Nyc (Polonia), Dytko (Dąb), Sochan (Warszawianka), napastnicy: Piec I (Naprzód), Piątek (AKS), Wostal (AKS), Cebula (Śląsk Łyko (Wisła), Baran (Warszawianka), Pirych (Warszawianka).

Na mecz w Łodzi: bramkarze: Mrugała (AKS), Brom (Ruch), obrońcy: Twórz (Warta), Giemza (Ruch), Martyna (Warszawianka), Dusik (Legia Poznańska), pomocnicy: Sobkowiak (Warta), Piec II (Naprzód), Bentkowski (A. K. S.), Sumara (Pogoń), napastnicy: Wodarz (Ruch), Szerfke (Warta), Baran (Warszawianka), Habowski (Wisła), God (Śląsk), Lewandowski (ŁKS), Peterek (Ruch).

W składzie tym nie uwzględniono kontuzjowanego Wilimowskiego.

Hungaria jest mistrzem Węgier w latach 1935-36 i 1936 37 zajęła trzecie miejsce za Ferencvaros i Ujpesti. W Warszawie Hungaria uzyskała z repr. Polski wynik 2.2.

W mistrzostwach świata z wymienionych graczy grali w reprezentacji Węgier Szabo, Biro, Turay, Sass i Titkos.

Ciekawy mecz piłkarski
W SOSNOWCU.

Jutro na stadionie Unii w Sosnowcu o godz. 17.30 odbędzie się ciekawy mecz piłkarski między Czarnymi z Chropaczowa i Unią.

Spotkanie to poprzedzą dwa mecze. O godz. 13.45 Śmigły — Unia II i o godz. 15.30 Płomień — Unia I-b.

O mistrzostwo Zagłębia
W SIATKÓWCE I KOSZYKÓWCE.

W drugiej rundzie mistrzostw Zagłębia w grach sportowych uzyskano dotychczas następujące wyniki:

Siatkówka: KPW. (Sosnowiec) — Solvay 2:0 (15:3 15.6), CKS. — Unia II 2-1 (15.8 8:15 15:12).

Koszykówka: Solvay — KPW. 31:9, Unia — CKS. 49:24.

W niedzielę dalszy ciąg rozgrywek.

Doskonałe wyniki
AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW

W Szwecji w Cerebroe odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem bawiących w Szwecji lekkoatletów amerykańskich. Amerykanie wygrali prawie wszystkie konkurencje bez większego wysiłku. Wyniki: 100 mtr. Ben Johnson 10.8, 200 m.: Wolcott 22.3, 400 m.: Malott 48.4. 800 m.: Anderssen (Szwecja) 1:56,1 1500 mtr.: Fenske 3:52,8 skoki wzwyż: Cruter 2.00, skok o tyczce: Varoff 4.00, rzut dyskiem: Bergh (Szwecja) 48.16, rzut oszczepem: Atterwall (Szwecja) 61.38.

Panie też grają
W PIŁKĘ NOŻNĄ

W Zagrzebiu rozegrany został oryginalny mecz piłkarski pomiędzy kobiecymi reprezentacjami Zagrzebia i Brna.— Zwyciężyła drużyna Zagrzebia w stosunku 1:0.

Koleżeńskie mecze
BĘDZIŃSKIEGO HAKOACHU.

Chcąc drużyny swoje odpowiednio przygotować do przyszłych mistrzostw kierownictwo sekcji piłkarskiej Hakoachu będzińskiego poczyniło starania i zakontraktowała kilka dobrych drużyn na zawody koleżeńskie.

Na dzień dzisiejszy została zakontraktowana drużyna Fabloku z Chrzanowa. Drużyna ta zdobyła w tym roku wicemistrzostwo ligi okręgowej okręgu krakowskiego i w ubiegłą niedzielę uzyskała sensacyjny rezultat z ligową drużyną Cracovii 6:1.

Drużyna Fabloku awizowała identyczny skład drużyny z jaką uzyskała ten sensacyjny rezultat: Radosz, Chełczyński Emil, Chełczyński II, Głowacki, Meczko, Oczkowski, Rusin, Wójtowicz, Klimza i Riesner.

Do powyższych zawodów drużyna Hakoachu odpowiednio się przygotowuje i wystąpi w swoim najsilniejszym składzie. Powyższe zawody odbędą się na boisku Hakoachu w sobotę dnia 30 bm. o godz. 17.30. Przedmecz młodszych drużyn o godz. 15.30.

W niedzielę dn. 31 bm. na boisku Hakoachu odbędą się zawody koleżeńskie pomiędzy drużyną KS. Diana Katowice, a miejscowym Hakoachem. Początek zawodów o godz. 17. Przedmecz młodszych drużyn o godz. 15.

Ciekawostki sportowe
Z ZAGŁĘBIA

Zarząd okręgu zagłębiowskiego przyjął w poczet członków dwa nowe kluby: Olkusz — sekcja Zw. Rezerwistów i KS. Łącznik z Zawiercia.

— — —

P. Bitnerowski cofnął swoją rezygnację ze stanowiska kapitana i wiceprezesa okręgu.

* * *

Drużyna juniorów Czarnych, która zdobyła mistrzostwo okręgu Zagłębia wysłana zostanie na obóz juniorów w Nowym Sączu.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE W BĘDZINIE

W niedzielę dn. 31 bm. o godz. 9.30 rano urządza ŻRKS. Hapoel oddział w Będzinie zawody lekkoatletyczne i gimnastyczne na boisku ŻTGS. Hakoach w Będzinie.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNA jest panienka do bufetu. Restauracja Nowopogońska 17. Wiśnowski.

POSZUKIWANA prasowaczka do domowej bielizny na sztywno. Zgłoszenia Expres Będzin.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ZGUBIONE DOKUMENTY

JOSEK SZNAJGORGIER zgubił w lasku na ul. Mościckiego kartę wojskową, fotografię poświadczoną, zaświadczenie patentu, wydane w Sosnowcu i portmonetkę.

Sygnatura I. Km. 1446/38
(dawn. I Km. 1435/36).

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu rewiru 1-go Feliks Zemanek, mający kancelarię w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 676 i 679 kł p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 13 września 1938 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Sosnowcu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Mariana Grusa nieruchomości miejskiej, składającej się z placu o powierzchni 82 prętów kwadr., czyli 1530 mtr. kwadr., położonej w Sosnowcu przy ul. Moniuszki, mającej urządzoną księgę hipoteczną Nr. hip. 56 w Wydziale Hipotecznym w Sosnowcu.

Nieruchomość ta położona jest w pasie granicznym, wobec czego do nabycia jej należy uzyskać zezwolenie Wojewody (§ 1 Rozporz. Prez. R. P. o granicach Państwa — Dz. Ust. Nr. 12 z r. 1937 poz. 84).

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 18.000, cena zaś wywołania wynosi zł. 13500 (1-szy termin licytacyjny)

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1800.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwuch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Sosnowcu, ul. Kilińskiego Nr. 31

Dnia 27 lipca 1938 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK

Wydawca: Helena Mansiorska, Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. Redaktor odpow.: Tadeusz Lipski.